



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)
SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 6 sierpnia 2024 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych Państwowego Funduszu R. w W. i C. w P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 30 kwietnia 2021 r., VI ACa 438/20,
w sprawie z powództwa Państwowego Funduszu R. w W. przeciwko C. w P.
o zapłatę,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Marcin Łochowski Agnieszka Jurkowska-Chocyk

UZASADNIENIE

Powód Państwowy Fundusz R. wniósł o zasądzenie od C. w P. kwoty 11 046 149,40 zł z ustawowymi odsetkami od 17 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, wywodząc swoje roszczenie z nieważności dwóch umów o dofinansowanie projektów współfinansowanych w Europejskiego Funduszu Społecznego: jednej z 31 stycznia 2006 r. o dofinansowanie projektu „O.” – w kwocie 4 484 456,38 zł oraz drugiej z 26 kwietnia 2006 r. o dofinansowanie projektu „P.” – w kwocie 6 561 693,02 zł. W ocenie powoda umowy te były nieważne, ponieważ pozwany nie dysponował wymaganą zgodą na ich zawarcie, udzieloną przez podmioty zwierzchnie, które pismem z 17 maja 2013 r. odmówiły potwierdzenia obu umów. W tej sytuacji przekazane pozwanemu środki w łącznej kwocie 11 046 149,40 zł stanowiły bezpodstawne wzbogacenia, podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 986 250,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 lipca 2009 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest organem administracji państwowej wspierającym rehabilitację oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych, tworzącym też własne programy pomocowe. Pozwany jest kościelną osobą prawną zajmującą się działalnością charytatywną oraz działaniami na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym promocją zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy, organizowaniem pomocy stałej i doraźnej dla osób bezdomnych i bezrobotnych.

Konferencja Episkopatu Polski, obradująca w dniach 16-18 czerwca 1995 r. na podstawie Kan. 1292 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego (dalej: „k.pr.kan.”) ustaliła równowartość 500 000 USD jako najwyższą sumę, powyżej której w celu zaciągania zobowiązań w imieniu Kościoła konieczne jest uprzednie uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej. Kongregacja ds. biskupów zatwierdziła 100 000 USD jako najniższą sumę wartości dóbr przeznaczonych do alienacji.

28 stycznia 2006 r. pozwany złożył u powoda wnioski o dofinansowanie realizacji projektu „O.”. Jako osoba uprawniona do podejmowania decyzji w imieniu wnioskodawcy wpisany został Dyrektor C. J. Z. Projekt miał na celu rozwijanie i przystosowywanie do potrzeb osób niepełnosprawnych usług oferowanych przez C.

Planowano stworzyć 15 ośrodków, których zadaniem byłoby udzielanie porad w zakresie samodzielnego funkcjonowania na otwartym rynku pracy osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Całkowite wydatki Projektu nie mogły przekraczać 5 615 063,70 zł, w tym: 1) przyznana kwota dofinansowania nieprzekraczająca 5 443 242,75 zł stanowiąca nie więcej niż 96,94% całkowitych wydatków kwalifikowanych Projektu; 2) wkład własny nieprzekraczający 1 710 820,95 zł. Okres realizacji Projektu określony był od lutego 2006 r. do 2 stycznia 2008 r. zgodnie z harmonogramem realizacji Projektu zamieszczonym we wniosku.

7 marca 2006 r. Dyrektor C. J. Z. złożył u powoda wniosek o dofinansowanie projektu pt. „P.”, którego celem było wsparcie osób niepełnosprawnych o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przez udzielanie im pomocy w podejmowaniu decyzji zawodowych, pomocy psychologicznej oraz pomocy w planowaniu indywidualnej drogi zawodowej. Całkowite wydatki Projektu nie mogły przekraczać 6 790 534,02 zł, w tym: 1) przyznana kwota dofinansowania nieprzekraczająca 6 561 693,02 zł stanowiąca nie więcej niż 96,63% całkowitych wydatków kwalifikowanych Projektu; 2) wkład własny nieprzekraczający 228 841,00 zł. Okres realizacji Projektu był zgodny z okresem wdrażania wskazanym we wniosku, tj. od 1 maja 2006 r. do 31 marca 2008 r. Projekt miał być realizowany w oparciu o harmonogram realizacji Projektu zamieszczony we wniosku.

Wypłata środków na finansowanie obu Projektów miała być dokonywana transzami w oparciu o harmonogram płatności ustalony przez strony.

Powód przeprowadził kontrole każdego z Projektów wynikających z umów nr 1 i 2, w wyniku których stwierdzono nieprawidłowości o charakterze formalnym, a w konsekwencji zespół kontrolujący rekomendował rozwiązanie umów na podstawie § 21 ust. 2 pkt 1, 4, 6. Wydział Wdrażania Programów Unii Europejskiej PFRON zaproponował opracowanie programu naprawczego, który został zaakceptowany przez Administratora D. Równolegle podjęto działania zmierzające do zmian personalnych w kadrze zarządzającej Projektami. W wyniku kolejnej kontroli stwierdzono utrzymujące się nieprawidłowości w realizacji umów. W żadnej z informacji pokontrolnych nie stwierdzono jednak, aby pozwany wykorzystał

otrzymane środki niezgodnie z przeznaczeniem, tj. aby wydatkowano je na cele inne niż określone w umowach o dofinansowanie. W związku z § 15 umów pozwany przeprowadził także audyt wewnętrzny, zlecony profesjonalnemu podmiotowi trzeciemu, który potwierdził wnioski raportów PFRON. Przedmiotem wewnętrznych czynności audytorskich nie było niezależne badanie kwalifikowalności wydatków ujętych we wnioskach o płatność, ale badanie prawidłowości sposobu udokumentowania i ewidencji poniesionych wydatków.

W pismach z 24 czerwca 2009 r. powód złożył pozwanemu oświadczenia woli o rozwiązaniu umów nr 1 i 2 ze skutkiem natychmiastowym na podstawie § 20 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 10.

16 czerwca 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4 484 456,38 zł z tytułu umowy o dofinansowanie projektu nr [...] oraz do zapłaty kwoty 6 561 693,02 zł z tytułu umowy o dofinansowanie projektu nr [...]. W odpowiedzi z 2 lipca 2009 r. pozwany odmówił spełnienia tych żądań.

Wyrokiem częściowym z 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że umowy nr 1 i 2, wobec braku wymaganej zgody podmiotu przełożonego (Stolicy Apostolskiej) na zawarcie kontraktów przekraczających progi określone przez wewnętrzne uregulowania Kościoła Katolickiego, są nieważne i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot całości środków przekazanych przez powoda pozwanemu w ramach wykonania obu Umów. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji wskazał, że sporne umowy stanowią czynności prawne bezskuteczne do momentu ich potwierdzenia bądź braku potwierdzenia przez Stolicę Apostolską. Nuncjusz Apostolski w piśmie z 17 maja 2013 r. nie potwierdził wskazanych wyżej umów.

Sąd pierwszej instancji uznał, że sporna czynność prawna dotknięta jest bezskutecznością zawieszoną. Zgodnie natomiast z art. 63 § 1 k.c. wymagana może zostać wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty. W świetle stanowczego i jednoznacznego stanowiska Stolicy Apostolskiej wyrażonego w piśmie z 17 maja 2013 r., pozwany nie uzyskał zgody na zawarcie spornych umów. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska prezentowanego przez pozwanego, iż opinia

wyrażona we ww. piśmie nie stanowi definitywnej odmowy potwierdzenia kwestionowanych stosunków prawnych.

Sąd Okręgowy uznał, że dotacje otrzymane od powoda przez pozwanego należy zakwalifikować jako świadczenie nienależne, którego zwrot następuje na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego odnoszące się do rozporządzenia otrzymanymi korzyściami majątkowymi na rzecz osób trzecich bezpłatnie (art. 407 k.c.) oraz do zużycia otrzymanych korzyści majątkowych (art. 409 k.c.).

Sąd pierwszej instancji nie podzielił również poglądu pozwanego, jakoby nie był on już wzbogacony z uwagi na zużycie uzyskanej korzyści majątkowej; brak jest podstaw do zastosowania art. 409 k.c.

Sąd Okręgowy ocenił, że nie ma też podstaw do zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., bowiem przepis ten nie może być brany pod uwagę w sprawach, w których roszczenie wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, gdyż odnosi się on wyłącznie do *condictio indebiti*.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c. jest zastrzeżone do przypadków szczególnie uzasadnionych akceptowanymi przez społeczeństwo wartościami, przyjętymi zwyczajami, normami postępowania, czy też szerzej ogólnym poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Sąd Okręgowy za nieskuteczny uznał zarzut przedawnienia wskazując, że roszczenia powoda z bezpodstawnego wzbogacenia podlegają 10-letniemu przedawnieniu liczonemu od daty wypłaty każdej z transz, a skoro pierwsze transze zostały wypłacone w 2006 r., to pozew został złożony przed upływem 10 lat od tej daty (w 2013 r.).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c., wskazując, że powód wezwał pozwanego do zwrotu spornych kwot pismem z 16 czerwca 2009 r., zakreślając pozwanemu termin 14 dni na spełnienie świadczenia. W związku z tym, że powód nie przedłożył

potwierdzenia odbioru tego wezwania, za początek biegu terminu do zapłaty należało przyjąć dzień 2 lipca 2009 r., w którym pozwany odpowiedział na to wezwanie.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 16 grudnia 2019 r. częściowo, tj. w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1 986 250,03 zł od 17 lipca 2009 r. do 2 sierpnia 2013 r.; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 059 899,37 zł z ustawowymi odsetkami od 3 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zasadniczej części, istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że spełnienie nienależnego świadczenia przez powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, co skutkowało zasądzeniem dodatkowo na rzecz powoda należności głównej w kwocie 9 059 899,37 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać, by pozwany płacąc środkami uzyskanymi z dofinansowania za nabycie określonych przedmiotów materialnych czy też usług, dokonywał nieodpłatnego przysporzenia na rzecz osób trzecich, ani by zużywał te środki w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, skoro zaoszczędził tym samym własne środki oraz spełnił swoje zobowiązania. W sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, z których można byłoby wywodzić moralny obowiązek powoda świadczenia na rzecz pozwanego dochodzonej kwoty. Takich okoliczności nie stanowi przeznaczenie części tej kwoty przez pozwanego na wydatki, które w świetle postanowień obu umów byłyby wydatkami kwalifikowanymi, co Sąd Okręgowy uznał za kryterium, w oparciu o które należy rozstrzygnąć spór w niniejszej sprawie. Niezasadne jest także odwoływanie się do umownych przesłanek zawieszenia wypłaty dofinansowania, czy konsekwencji wypowiedzenia umowy lub rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, skoro podstawą żądania pozwu nie jest umowa, ale

przepis ustawy regulujący zwrot nienależnego świadczenia, który ma nastąpić właśnie dlatego, że stron nie wiązały umowy.

Według Sądu Apelacyjnego nie zachodziły również okoliczności, które mogłyby, zgodnie z obecnym stanowiskiem pozwanego, świadczyć o sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 5 k.c. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk”, zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza. Takiej osobie nie przysługuje ochrona z art. 5 k.c. Dopuszczenie się przez przedstawiciela pozwanego przestępstwa przy zawieraniu i następnie realizacji obu przedmiotowych umów z całą pewnością świadczy o tym, że pozwany naruszył także zasady współżycia społecznego i nawet, jeśli założonym celem uzyskania dofinansowania było prowadzenie działalności statutowej, ukierunkowanej na pomoc osobom niepełnosprawnym, cel ten nie może usprawiedliwiać tak nagannego moralnie postępowania pozwanego, jakie miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy.

Skoro powód wykazał okoliczności świadczące o tym, że doszło do spełnienia przez niego nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego w kwocie równej należności głównej, a pozwany nie udowodnił okoliczności przemawiających za stosowaniem w niniejszej sprawie art. 5 i 411 pkt 2 k.c., to powództwo powinno być uwzględnione do wysokości tej należności na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Za zasadny Sąd Apelacyjny uznał jednak zarzut apelacji pozwanego dotyczący naruszenia przepisu art. 455 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że wymagalność zasądzzonego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nastąpiła 16 lipca 2009 r. Nieważność obu umów, a tym samym powstanie roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia, należało wiązać dopiero z faktem odmowy potwierdzenia umów przez Stolicę Apostolską, co nastąpiło w maju 2013 r. Do chwili udzielenia przez Stolicę Apostolską odpowiedzi na wezwanie powoda obie umowy miały charakter czynności prawnych niezupełnych, które mogły jeszcze wywołać wszystkie przewidziane skutki prawne, gdyby doszło do ich potwierdzenia przez osobę trzecią. Aż do maja 2013 r. nie sposób było mówić o tym, że powód świadczył

nienależnie na rzecz pozwanego, a tym bardziej uznawać, że w tym okresie już opóźniał się ze zwrotem tego świadczenia.

Roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia, mające charakter bezterminowy, wymaga dla swej wymagalności wezwania dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.), ale dopiero wówczas, kiedy powstanie podstawa do żądania zwrotu, tj. kiedy obie umowy stały się nieważne wskutek odmowy ich potwierdzenia. Po otrzymaniu przez powoda pisma Stolicy Apostolskiej z 17 maja 2013 r. pozwany nie był wzywany do zwrotu nienależnego świadczenia. Za wezwanie, które mogło postawić wierzytelność powoda w stan wymagalności, należało zatem uznać pozew, którego odpis został doręczony pozwanemu 19 lipca 2013 r. Przy przyjęciu, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 14 dni (taki termin powód wyznaczał mu przed procesem w wezwaniu z 2009 r.), można uznać, że opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek występowało od 3 sierpnia 2013 r.

Powód wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w części. Skarżący na zasadzie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 63 § 1 w zw. z art. 410 k.c. oraz wskazanych przepisów w zw. z art. 455 i w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że czynność prawna niezupełna do czasu odmowy jej potwierdzenia tworzy podstawę prawną dla spełnionego w jej wykonaniu świadczenia, a w konsekwencji, że spełnione na jej podstawie świadczenie nie jest świadczeniem nienależnym i roszczenie o jego zwrot nie staje się wymagalne skutkiem wezwania do zapłaty, w następstwie czego uznano, że powodowi nie należą się odsetki od dochodzonej kwoty od 17 lipca 2009 r. do 2 sierpnia 2013 r.;

2) art. 63 § 1 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 410 k.c. oraz wskazanych przepisów w zw. z art. 455 i w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie czynności niezupełnej, której potwierdzenia odmówiono powstaje z chwilą odmowy potwierdzenia tej czynności, a w konsekwencji, że nie powoduje stanu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie takiej czynności prawnej wezwanie do zapłaty uczynione po spełnieniu świadczenia lecz

przed odmową jej potwierdzenia, w następstwie czego uznano, że powodowi nie należą się odsetki od dochodzonej kwoty od 17 lipca 2009 r. do 2 sierpnia 2013 r.

Powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo odsetek ustawowych liczonych od kwoty 11 046 149,40 zł za okres od 17 lipca 2009 r. do 2 sierpnia 2013 r., tj. zasądzenie kwoty 5 814 814,10 zł, ewentualnie przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) Kan. 1295 k.pr.kan. w zw. z art. 4 ust. 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r. przez jego błędną wykładnię skutkującą niewłaściwym jego zastosowaniem, polegającą na przyjęciu, że pojęcie „transakcji, na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji” obejmuje umowy, na mocy których kościelna osoba prawna zobowiązuje się do realizacji projektu z wykorzystaniem środków pochodzących z nieodpłatnie przekazanej dotacji, a których to umów elementem jest zobowiązanie się do wystawienia weksla gwarancyjnego na kwotę przewyższającą równowartość 500 000 USD na zabezpieczenie roszczeń wynikających z tych umów, wymaga zgody Stolicy Apostolskiej;

2) art. 58 § 1 w zw. z art. 63 § 1 k.c. przez bezzasadne ich zastosowanie, tj. przyjęcie, iż wobec braku potwierdzenia przez Stolicę Apostolską zawartych przez C. w P. jako kościelną osobę prawną umów zobowiązujących do realizacji określonych projektów z wykorzystaniem środków pochodzących z nieodpłatnie przekazanej dotacji, tj. umowy z 31 stycznia 2006 r. o dofinansowanie projektu „O.” oraz umowy z 26 kwietnia 2006 r. o dofinansowanie projektu „P.” umowy te są nieważne;

3) art. 409 k.c. przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd, iż podmiot, który uzyskał bezpodstawnie korzyść na skutek nieważnej czynności prawnej, nadal jest bezpodstawnie nią wzbogacony pomimo zużycia tej korzyści w celu spełnienia swojego zobowiązania zaciągniętego wyłącznie w wykonaniu tejże

nieważnej czynności prawnej i w wypełnieniu zobowiązań z takiej umowy wynikających;

4) art. 5 k.c. przez: a) jego błędną wykładnię i przyjęcie, że eksces przedstawiciela pozwanego, tj. Dyrektora C., J. Z., jest tożsamy z naruszeniem przez pozwanego zasad współżycia społecznego i w związku z tym wyłącza uprawnienie pozwanego do skutecznego powoływania się na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w sposób bliżej określony w skardze, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i uchylenie w części wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 grudnia 2019 r. oraz odrzucenie pozwu w pozostałym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22, w szczególności w zakresie dopuszczalności drogi sądowej do rozpoznania sporu o istnienie podstaw do zażądania zwrotu środków wypłaconych przez PFRON kościelnej osobie prawnej, jak i podstaw prawnych zwrotu tych środków w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy. Przesłanki dopuszczalności drogi sądowej podlegają ocenie z urzędu, dlatego brak wypowiedzi Sądów obu instancji na ich temat oznacza, że droga sądowa była dopuszczalna.

Ustawodawca przekazał na drogę administracyjnego postępowania jurysdykcyjnego orzekanie w przedmiocie obowiązku zwrotu środków wypłaconych z PFRON i odsetek od tych środków od 1 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem, że do stosunków prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 1 pkt 24 i art. 6 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych). Skoro przed 1 stycznia 2009 r. ustawodawca nie odsyłał na drogę postępowania administracyjnego w sporach wynikłych w związku z wykonywaniem umowy

określającej zasady przyznania środków z Funduszu na realizację celów, które tymi środkami mogły być wspierane, to w orzecznictwie przyjmowano, że tego rodzaju spory należą do kognicji sądów powszechnych. Umowy, w związku z którymi powód dochodzi roszczeń, zawarte zostały przed wejściem w życie art. 49e ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a zatem spór o istnienie podstaw do zażądania zwrotu środków wypłaconych pozwanemu podlega kognicji sądu powszechnego.

Sądy obu instancji przyjęły, że kompetencje organów kościelnej osoby prawnej należy ustalać na podstawie jej statutu, czyli prawa wewnętrznego, a skutki naruszenia tych kompetencji oceniać na podstawie art. 39 § 1 w zw. z art. 38 i 35 k.c. Przepisy ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej określają organy kościelnych osób prawnych, lecz nie wyznaczają zakresu ich kompetencji. Ze względu na autonomię Kościoła regulacja taka pozostawiona została samemu Kościołowi, co stanowi formę realizacji zasady z art. 2 u.s.P.K.K., że Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami. Przez „swe sprawy”, w których według tego przepisu Kościół rządzi się własnym prawem, należy rozumieć jedynie sprawy ściśle religijne oraz majątkowe wewnątrzkościelne. Nie należą do tej kategorii sprawy reprezentacji kościelnych osób prawnych wobec osób trzecich, które – ze względu na znaczenie dla sytuacji osób trzecich – przynależą do sfery państwowego porządku prawnego. Podstawą do oceny ważności umowy według postanowień kodeksu prawa kanonicznego są zatem art. 35 i 38 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 5-14 u.s.P.K.K. (zob. uchwały SN z 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 115, oraz z 14 października 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14, wyroki SN z 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, i z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00).

Kompetencje do zarządzania majątkiem Kościoła są uregulowane w Kodeksie prawa kanonicznego. Do ważności alienacji i jakiegokolwiek działania, przez które stan majątkowy osoby prawnej może doznać uszczerbku, potrzebne jest pisemne zezwolenie kompetentnego przełożonego, wydane za zgodą jego rady. Czynności zarządcy, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli

zarządcy nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza, są zagrożone sankcją nieważności (kanon 638 § 3 k.pr.kan.).

Sądy obu instancji przytoczyły przepisy Kodeksu prawa kanonicznego (w szczególności kan. 1291 i 1292 k.pr.kan.), regulujące zasady alienacji dóbr przez organy kościelnych osób prawnych. W świetle tych przepisów, alienacja dóbr kościelnych w sensie ścisłym oznacza akt rozporządzenia prawem własności lub innym majątkowym prawem, przysługującym kościelnej osobie prawnej albo obciążenia rzeczy lub prawa należącego do kościelnej osoby prawnej. W szerokim znaczeniu pojęcie to oznacza każdą czynność, na skutek której majątek kościelnej osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji niż poprzedzająca oświadczenie (kanon 1295 k.pr.kan.). Do tego szerszego zakresu pojęcia alienacji odwołuje się praktyka obrotu przy ocenie kompetencji do składania oświadczeń woli przez organy kościelnych osób prawnych. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22 (powołując wyroki SN z 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, oraz z 24 marca 2004 r., IV CK 108/03), czynnością o charakterze alienacyjnym jest też zaciąganie kredytu przez kościelną osobę prawną oraz umowa pożyczki; przy czym w pierwszym z tych wyroków zakwestionował możliwość samodzielnego zaciągnięcia kredytu przez proboszcza parafii.

Zatem zawarcie przez organ kościelnej osoby prawnej w jej imieniu umowy o przekazanie jej celowej dotacji ze środków publicznych, jest czynnością alienacyjną. Taka umowa nie jest darowizną. Przyjęcie dotacji wiąże się z zobowiązaniem przyjmującego do określonego dysponowania uzyskanym świadczeniem, z zagrożeniem różnymi sankcjami określonymi w prawie cywilnym. Okoliczności niniejszej sprawy obrazują skalę zobowiązań, jakie mogą powstać po stronie kościelnej osoby prawnej, która zaciągnie zobowiązania umowne w związku z przyjęciem dotacji. Sam pozwany w toku postępowania przed sądami powszechnymi przypisywał spornym umowom charakter alienacyjny, a czynności prowadzące do ich zawarcia kwalifikował jako niezupełne.

Sąd Najwyższy w wyroku z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22 (tak samo jak Sądy obu instancji w niniejszej sprawie) trafnie przyjął, że nieuzyskanie zgody na zawarcie obu ocenianych w sprawie umów o przyznanie dotacji czyniło te umowy

niezpełnymi, a ostateczna odmowa ich zatwierdzenia, stosownie do art. 103 § 1 k.c., spowodowała ich nieważność. Pozwany mógł pozostać w stosunku umownym z powodem w razie potwierdzenia oświadczeń jego dyrektora przez właściwą władzę przełożoną. Skoro jednak Stolica Apostolska stanowczo odmówiła zatwierdzenia oświadczeń dyrektora pozwanego o związaniu się umowami z powodem, to niezależnie od motywacji, po upadku umów powstała konieczność rozliczenia się ze środków, które pobrał tak, jakby umowy były wiążące. Tego skutku pozwany mógł z łatwością uniknąć, ale z sobie znanych przyczyn wybrał rozwiązanie zakładające, że jego relacje z powodem odnoszące się do świadczeń przekazanych na podstawie umów o dotacje zostaną ocenione na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c.).

Obowiązek wykazania, że uzyskana nienależnie korzyść została zużyta lub utracona obciąża obowiązane do jej zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (powołanym w uzasadnieniu wyroku SN z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22) na gruncie art. 409 k.c. jednolicie przyjmuje się, że jeżeli w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony. W wyniku dokonania tego wydatku w jego majątku pozostaje bowiem korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Brak wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia (wyroki SN: z 10 grudnia 1998 r., I CKN 918/97; z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09; z 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11; z 5 września 2014 r., II CSK 779/13). Sądy *meriti* prawidłowo wyjaśniły, jakiego rodzaju wydatków z własnego majątku pozwany uniknął, pokrywając je środkami przyznanymi mu z dotacji. Działania, na które pozwany zużył środki z dotacji uzyskanych bezpodstawnie, mieściły się w zakresie jego działalności statutowej. Pozwany nie wykazał, że działań tych nie prowadziłby wcale, gdyby nie środki przekazane mu na podstawie dotacji ani też, żeby zakupy poczynione z tych środków nie powiększyły jego majątku a wydatki, które pokrył z dotacji nie prowadziły do wygaśnięcia zobowiązań, jakie miał w stosunku do osób trzecich.

Ponieważ wydatki, na które powoływał się bezpodstawnie wzbogacony dla wykazania, że zużył lub utracił uzyskaną korzyść, prowadziły do zaspokojenia zaciągniętych przez niego zobowiązań, to wydatków tych nie można uznać za zwalniające z obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia (wyroki SN z 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13, i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11). Pozwany, zużywając korzyści w sposób naruszający zobowiązania umowne wiedział, że będzie musiał je zwrócić, gdyż powód – w oparciu o obowiązujące regulacje prawne i umowne – był uprawniony do kontrolowania sposobu wydatkowania środków przyznanych pozwanemu jako dotacja. Niepotwierdzenie umów przez przełożonego pozwanego skutkowało stwierdzeniem ich nieważności. W konsekwencji rozliczenie stron odbywa się według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z tym, że do przesunięć majątkowych pomiędzy stronami i do sporu zakończonego ostatecznie przejściem na ten mechanizm rozliczeń doszło w związku z naruszeniami zobowiązań umownych przez osoby działające w imieniu pozwanego w celu wykonania umów i ze świadomością konsekwencji, jakie wynikną z ich naruszenia.

Artykuł 409 k.c., jako wyjątek od przewidzianego w art. 405 k.c. obowiązku zwrotu nienależnie uzyskanej korzyści, nie może być wykładany rozszerzająco (zob. wyrok SN z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22, i powołany tam wyrok SN z 12 marca 2010 r., II PK 272/09).

Sąd w składzie niniejszym podziela konstatację, zawartą w wyroku SN z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22, że świadczenia uzyskane przez pozwanego na podstawie umów, które *post factum* okazały się nieważne, pochodziły ze środków publicznych. Zażądanie zwrotu środków, gdy z przepisów prawa wynika podstawa do sformułowania takiego żądania, jest obowiązkiem powoda, a jego wykonanie nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Powód nie może dysponować środkami z EFS dowolnie ani też akceptować dowolnego nimi dysponowania przez osoby, którym je przekazuje na realizację określonych w Programach EFS celów. Powód ma status państwowego funduszu celowego, uczestniczy w realizacji zadań państwa na rzecz osób z niepełnosprawnością w formach i zakresie wyznaczonym ustawą. Pozwany zabiegał o uzyskanie finansowania na realizację określonych zadań ze środków EFS i to dofinansowanie uzyskał. Jeżeli nawet ze środków z dotacji wypłaconych pozwanemu skorzystali w większym czy mniejszym stopniu docelowi

adresaci zadań nałożonych ustawowo na powoda, to nie sposób obecnie rozstrzygać, czy sposób i zakres, w jakim środki te zostały zużyte na rzecz osób z niepełnosprawnościami, na rzecz których pozwany organizował działania, był optymalny systemowo, a zatem w ramach oceny dokonywanej z perspektywy, którą musi uwzględniać powód. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że środki z dotacji nie zostały zużyte w celu wykonania zadań powoda, lecz dla zrealizowania zadań statutowych pozwanego. Przekazanie pozwanemu środków nastąpiło przy założeniu, że będą one wykorzystane celowo i gospodarnie, a sposób ich wydatkowania zostanie rzetelnie udokumentowany.

Działania przestępcze przypisane osobie, będącej piastunem organu pozwanego w związku z wydatkowaniem środków, przekazanych na podstawie dotacji godziły nie tylko w interesy powoda, lecz także w interesy pozwanego. Ostatecznie zatem to pozwanego muszą obciążać konsekwencje tego, komu powierza piastowanie funkcji w jego strukturach. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że jeżeli nawet przełożeni dyrektora pozwanego zlecali kontrolę jego czynności, to albo nie interesowali się jej wynikami, albo nie wyciągali z tych wyników wniosków, a finalnie odmówili zatwierdzenia oświadczeń prowadzących do zawarcia umów, co – gdyby nastąpiło – mogłoby otwierać drogę do oceny, czy i w jakim stopniu jej strony osiągnęły cele, do zrealizowania których dążyły przez zawieranie się umowami.

Czynność, której dotyczy art. 63 § 1 k.c. jest bowiem ważna, ale bezskuteczna, i taki jej charakter trwa do czasu upływu terminu do zatwierdzenia, z chwilą zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia (uchwała SN z 26 marca 2002 r., III CZP 15/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 6). Dopóki potwierdzenie umowy jest możliwe, dopóty powoływanie się na jej nieważność jest przedwczesne (por. uchwała SN z 5 marca 1981 r., III CZP 1/81, OSNCP 1981, nr 8, poz. 145). W sytuacji, gdy Stolica Apostolska złożyła oświadczenie o odmowie potwierdzenia spornych umów, pozwany nie może zarzucać powodowi, że nadużywa prawa podmiotowego wykonując ustawowy obowiązek dochodzenia roszczeń w celu odzyskania środków wypłaconych pozwanemu.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela też pogląd, wyrażony w wyroku z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22, że dług z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c., czyli niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Dłużnik zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu po upływie terminu, w którym – wezwany do wykonania zobowiązania z tego tytułu w najwcześniejszym możliwym terminie – powinien był świadczenie spełnić.

Świadczenie, o obowiązku spełnienia którego na rzecz powoda orzekł Sąd Apelacyjny, ma ostatecznie podstawę w art. 410 w zw. z art. 405 k.c., przy czym w wyroku Sądu Apelacyjnego z 2013 r. żądanie powoda zgłoszone na tej podstawie jako ewentualne zostało zakwalifikowane jako przedwczesne do czasu aż powód nie uzyska stanowiska właściwego organu przełożonego dla pozwanego w przedmiocie potwierdzenia lub odmowy potwierdzenia umów. Ocena, że czynności między stronami miały charakter niezupełny, a następnie wezwanie o potwierdzenie oświadczeń złożonych przez dyrektora pozwanego, i ostatecznie odmowa Stolicy Apostolskiej tego potwierdzenia w piśmie z maja 2013 r., doprowadziły do nieważności umów zawartych przez strony w 2006 r. Wywołanie tego skutku mogło mieć miejsce wcześniej, na co w świetle art. 63 § 1 w związku z art. 103 § 1 i 2 k.c. wpływ miał nie tylko pozwany, ale i powód. Powód powinien zweryfikować z kim zawiera umowy, czy podmioty te są należycie umocowane do składania oświadczeń woli, oraz czy ewentualnie ich czynności wymagają potwierdzenia. Tak się jednak nie stało do maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w wyroku z 17 stycznia 2013 r. uznał żądanie powoda za przedwczesne, a zatem niewymagalne. W tym czasie nie mogło być wymagalne roszczenie odsetkowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia głównego.

Należy zgodzić się również z poglądem, wyrażony w wyroku SN z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22, że przypisanie kontrahentowi strony opóźnienia w wykonaniu obowiązku zwrotu przyjętego świadczenia nie może mieć miejsca przed zażądaniem od niego, by świadczenie zwrócił i to jako świadczenie nienależne,

nie zaś świadczenie ze skutecznie zawartej umowy. W okolicznościach sprawy, w związku z zawieszoną bezskutecznością czynności będącej przyczyną spełnienia przez powoda na rzecz pozwanego świadczeń z umów, wezwanie o ich zwrot jako nienależnych powinno być powiązane z wyznaczeniem organowi przełożonemu pozwanego terminu do złożenia oświadczenia o potwierdzeniu lub odmowie potwierdzenia czynności, w związku z którymi świadczenia zostały spełnione. Zatem dwie czynności – wyznaczenie terminu do złożenia oświadczenia o potwierdzeniu lub niepotwierdzeniu czynności dyrektora pozwanego i wezwanie do zapłaty świadczenia nienależnego decydowały o wymagalności roszczenia powoda.

Nieuzasadniony jest zatem zarzut skargi kasacyjnej powoda, że czynność prawna niezupełna nie stwarza podstawy do zatrzymania świadczenia faktycznie spełnionego w związku z jej dokonaniem, a zatem w okresie zawieszonej bezskuteczności tej czynności jej strona może żądać zwrotu świadczenia nienależnego, które w związku z nią spełniła.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił obie skargi kasacyjne. O kosztach Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Marcin Łochowski Agnieszka Jurkowska-Chocyk

(NM)

[ms]